

KS. JACEK GANCAREK

PROBLEMATYKA TEOLOGICZNA POWOŁANIA NA PODSTAWIE Mt 9, 9-13

1. Powołanie funkcyjne

Powołanie, jako temat występujący w Nowym Testamencie (NT), ma głębokie odniesienia do Starego Testamentu (ST). Jeśli chodzi o idee powołania w Starym Przymierzu wyrażają ją czasowniki: *qara* i *bachar* (wybierać, przedkładać jedną rzecz ponad drugą). Powołanie *bachar* to powołanie bardziej konkretne i odnoszące się do całego narodu, w przeciwieństwie do powołania *qara*, które jest słowem określającym powołanie w sposób bardziej ogólny i dotyczący raczej jednostek¹. W greckim przekładzie ST odpowiednikiem hebr. *qara* jest czasownik *καλέω*, który tłumaczy się przez: „wolać”, „przywoływać”, „zapraszać”, „nazywać”. Również autorzy NT posługują się tymi terminami, określając powołanie (szczególnie często czasownik *καλέω* występuje u synoptyków, zwłaszcza u Łukasza, poza tym w pismach św. Pawła i listach św. Piotra)². We wszystkich niemal opisach powołania główny element to wezwanie, aby powołany ruszył z miejsca, na którym dotychczas przebywał (nakazy: „idź”, „idźcie”), zostawił wszystko i poszedł.

Powołania w NT dzielą się na powołania indywidualne i powołania zbiorowe. Powołania indywidualne to powołania funkcyjne, czyli powołania do wypełnienia określonego zadania. W NT wśród powołań funkcyjnych wyróżniamy powołania na ucznia i powołanie na apostoła. Obydwa rodzaje powołań mają swoją specyfikę i cel, a powołani mają do spełnienia ściśle określone zadania.

a. Powołanie na ucznia

Fakt powołania uczniów jest bezsporny³. Rzeczownik „uczeń” - *μαθητής*, występuje w Ewangeliach ponad 200 razy. Ewangelie mówią o uczniach Mojżesza (J 9, 28), Jana Chrzciciela (Mk 2, 18; Łk 11, 1; J 1, 35) a także o uczniach faryzeuszów (Mt

1 Terminologia idei powołania jest w tekście hebrajskim Starego Testamentu bogata; są również inne czasowniki wyrażające powołanie do konkretnych zadań; por. K. Romaniuk, *Powołanie w Biblii*, Warszawa 1989, 10; S. Grzybek, *Elementy konstytutywne biblijnego powołania*, w: *Częstochowskie Studia Teologiczne* 5 (1977), 20-21.

2 Por. A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny* 2, Katowice 1985, 127.

3 Por. H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu*, Wrocław 1985, 87.

22, 16). Głównie jednak tym terminem określa NT uczniów Jezusa. Poza Ewangeliami słowo to występuje w Apokalipsie, ale w innym znaczeniu - jako termin techniczny dla chrześcijanina⁴. Również termin „naśladować” - ἀκολουθεῖω (pójście za kimś- jako jego specyficzne znaczenie) występuje tylko w Ewangeljach (wyjątkiem jest Ap 14, 4)⁵. Terminy: „uczeń” i „pójście za Nim” to zasadnicze terminy w tekstach mówiących o powołaniach, łączące się ściśle z Jezusem historycznym.

Teksty mówiące o powołaniu uczniów można podzielić na dwie grupy:

- a. teksty opisujące same sceny powołania (należą tu: Mk 1, 16-18; por. Mt 9, 18-22; Mk 1, 19-20; Mk 2, 14nn)
- b. logia Jezusa, wyjaśniające istotę powołania (należą tu: Łk 14, 26; por. Mt 10, 37 - o zerwaniu więzów rodzinnych; Łk 14, 27; por. Mt 10, 38; Mk 8, 34; Mt 16, 24; Łk 9, 13 - o niesieniu krzyża; Mk 10, 28-30 - o zapłacie za pójście za Jezusem; Mt 8, 21n; por. Łk 9, 59n - o wyższości powołania nad grzebaniem zmarłych).

Schemat wszystkich opisów powołań jest identyczny. W opisach tych można zaobserwować następujące elementy:

1. autorytatywny charakter powołującego Jezusa;
2. Jezus powołuje ucznia, nie przeprowadzając dyskusji i nie zwracając uwagi na to kim jest powołany;
3. zostać uczniem Jezusa to pójść za Nim, co oznacza, że powołany wchodzi w relację, gdzie Jezus jest Nauczycielem, osobą rozkazującą, uczeń zaś - osobą słuchającą.

Powołanie pierwszych uczniów przekazuje ewangelista Mateusz w Mt 4, 18-22 (par. Mk 1, 16-20; Łk 5, 1-11). W perykopie tej Mateusz koncentruje się wokół powołania pierwszych uczniów, którzy staną się stałymi towarzyszami wędrowek Jezusa, świadkami Jego czynów i słów⁶. W opisie tym zauważyć można dwa elementy. Po pierwsze - Mateusz nie nazywa powołanych uczniami Jezusa, a po drugie - ich powołanie było nieoczekiwane, zainicjowane przez samego Jezusa, który wypowiada słowa: „Pójdź za mną!” (Mt 18-19b). Również odpowiedź wezwanych jest natychmiastowa - „Oni natomiast pozostawili sieci i poszli za Nim” (Mt 4, 20). Ewangelista podkreśla, że powołani byli rybakami a wezwanie Jezusa miało miejsce w chwili, gdy wypełniali czynności właściwe ich zawodowi. Mateusz mocno to podkreśla, gdyż istnieje symboliczny związek między ich zawodem a zajęciem, do którego zostali powołani. W słowach: „Pójdźcie za mną” ukazana jest pewna zależność dwóch osób - mistrza i ucznia, tego, który powołuje do tego, który ma iść Jego śladami, czyli powołanego. Cel powołania wyrażony jest przenośnią: „Uczynię was rybakami ludzi” (Mt 4, 19). Spójnik „a” łączy dwie czynności niezależne - „pójdźcie a uczynię was”, może też być wyjaśnieniem i dopełnieniem - „pójdźcie a - to znaczy, że uczynię was rybakami”. Wydaje się, że pierwsze znaczenie jest bliższe myśli Mateusza, bo nie

4 Uczniem nazywał się ktoś towarzyszący prorokowi, nauczycielowi, aby przejąć jego naukę i duchowość. Uczniami nazywano nie tylko Dwunastu, ale również większą grupę zwolenników Jezusa (zob. J 6, 66). W Dz uczniami Jezusa są też nazwane kobiety. Por. *Mała Encyklopedia Biblijna*, 367; R. Schnackenburg, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, Warszawa 1983, 42.

5 Por. J. Flis, *Konkordancja Starego i Nowego Testamentu do Biblii Tysiąclecia*, Warszawa 1996, 686.

6 Por. J. Homerski, *Ewangelia wg św. Mateusza*, Poznań – Warszawa 1979, 119.

zawsze powołany współpracuje z łaską powołania i idzie śladami swego Mistrza. Powołani uczniowie będą głosicielami zwiastującymi Dobrą Nowinę o królestwie Bożym - jest to zadanie i cel ich powołania i przyszłej pracy. Powołani zostali więc do przygotowania ludzi na sąd Boży przez skuteczne nauczanie, którego owocem jest pokuta i nawrócenie ludzi oraz ich gotowość na „śmierć z Chrystusem”⁷. Mateusz w tej perykopie widzi głębszy sens, że ludzie chwyceni w sieć słowa Chrystusowego przez wiarę przestaną być „dawnymi” ludźmi a staną się nowym ludem w Chrystusie. Analizując treść całej perykopy (Mt 4, 18-22) można zauważyć, że Ewangelista zwraca uwagę, iż owocem działalności Jezusa jest powołanie grona aktywnych ludzi, którzy ochotnie przyjmują pracę dla królestwa Bożego i w ten sposób wypełniają konkretne działanie, do którego zostali powołani.

Jezus zgromadził wokół siebie uczniów, wzywając ich do pójścia za Nim, co było jednoznaczne z porzuceniem przez nich dotychczasowego życia. Pójście za Jezusem, czyli naśladowanie Go wiązało się z porzuceniem wszystkiego, co do tej pory było ich udziałem, z zerwaniem więzów rodzinnych, z wyzbyciem się ziemskich dóbr. Podobnie jak Bóg w Starym Testamencie powoływał proroków - Jezus autorytatywnie powołał uczniów, aby głosili królestwo Boże i przez uzdrawianie chorych ujawniali, że przez działalność Jezusa zostało ono zapoczątkowane (Mk 6, 7-13; por. Łk 9, 1-6; Mt 10, 1 9-11,14 czy Łk 10, 1-12; 9, 37n; 10, 16).

Być uczniem Jezusa to nie tylko jakaś rola, zadanie do spełnienia, ale raczej - sposób życia. „Naśladowanie” to nie tylko wzorowanie się na Chrystusie. Oznacza to raczej udział w Jego misji, w Jego losie (por. Mt 10, 24n). Uczniowie, jako ci, którzy wytrwali przy Jezusie, dostąpią udziału w Jego królestwie. Jednak Jezus obiecuje im także krzyż - w sensie ofiary, cierpienia, ale także w sensie zaparcia się samego siebie, co oznacza zupełne wyzbycie się egoizmu. Jezus żąda wyrzeczenia się własności materialnych, wzywa do pójścia za Nim w ubóstwie. W Mk 10, 21 widzimy wyraźne żądanie wyzbycia się bogactwa, u Łk (14, 33) to wymaganie stawia Jezus wszystkim uczniom, natomiast w Mt 10, 28 - Dwunastu⁸. Wezwanie do naśladowania to wezwanie, które odnosi się do wszystkich ochrzczonych. Może ono przybierać jednak różne formy u poszczególnych wiernych⁹.

b. Powołanie na apostoła

Od grupy uczniów należy odróżnić grupę Dwunastu¹⁰. O ich powołaniu, a raczej ustanowieniu mówi tekst Mk 3, 13-19 (par. Mt 10, 1-4; Łk 6, 12-16)¹¹. Pismo Św. mówi kto należał do grupy Dwunastu. W Nowym Testamencie są cztery listy apostołów: Mk 3, 13-19; Mt 10, 1-4; Łk 6, 12-16; Dz 1, 12-14. Na każdą z list składają się trzy grupy, zawierające po cztery imiona apostołów. Pierwszą grupę rozpoczyna imię

7 Tamże, 120.

8 Jezus nie kieruje tego wezwania do wszystkich, którzy w Niego uwierzyli. Celnika Mateusza powołuje, aby szedł za Nim i zostawił wszystko ale np. w stosunku do Zacheusza takie żądanie nie ma miejsca (podobnie jak bezżeństwo nie jest wymagane dla wszystkich Jego uczniów). Por. R. Schnackenburg, *Nauka moralna...*, dz. cyt., 44-46.

9 Por. np. sposób traktowania „małżeństwa i dziewictwa” przez św. Pawła (1 Kor 7, 7).

10 Por. H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu*, t.1, Wrocław 1985, 93.

11 Zob. Św. Jan Chryzostom, *Powołanie pierwszych apostołów*, Tygodnik Powszechny 4(1978),2.

Piotra, drugą - Filipa, trzecią - Jakub, syn Alfeusza. Wszystkie zawierają te same imiona, choć w innej kolejności. Nawet u samego Łukasza są takie różnice - w Ewangelii i w Dziejach Apostolskich. Jedyne zachowany porządek na wszystkich listach to umieszczenie na początku zawsze imienia Piotra, na końcu zaś - Judasza Iskarioty¹². Ewangeliciści podają, że do grupy Dwunastu należeli: Szymon zwany Piotrem, Andrzej, Jakub, syn Zebedeusza, Jan, syn Zebedeusza, Filip, Bartłomiej, Tomasz, Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, Tadeusz, Szymon Goriwy i Judasz Iskariota. Grupa ta, choć wywodzi się z grupy uczniów i miała wiele wspólnych z nimi zadań, miała do spełnienia swoją misję. „Dwunastu” to symbol dwunastu pokoleń Izraela, do którego przede wszystkim przyszedł Jezus. Chrystus w szczególny sposób związał tę grupę ze sobą i zlecił jej specjalne zadanie. Mieli oni, podobnie jak uczniowie, głosić królestwo Boże, uzdrawiać chorych, a ponadto wypędzać demony.

Sposób połączenia się Dwunastu z Jezusem przedstawiają synoptycy: Mt 10, 1nn; Mk 3, 13n; Łk 6, 13nn.

Jest kilka elementów, które powtarzają się we wszystkich trzech opisach. Wszyscy synoptycy mówią o powoływaniu przez Chrystusa, to od Niego wypływa inicjatywa, nikt nie przychodzi sam. Marek mówi, że Jezus powołał „tych, których sam chciał” (Mk 3, 13). Wynika z tego, że tylko wola Jezusa decyduje o powołaniu, nie zaś ludzkie zabiegi¹³. Powołał ich po to, aby Mu towarzyszyli i aby ich posłał w celu głoszenia Jego nauki (por. Mk 3, 14). Grupa Dwunastu, oprócz tego, że wypełniała zadania przynależne uczniom (naśladowanie Jezusa), miała wyższą funkcję - być ciągle z Jezusem, pozostawać przy Jego boku, aby mógł objawić im tajemnice królestwa Bożego. Związek Dwunastu z Chrystusem jest bliższy niż związek uczniów z ich Nauczycielem. Mieli towarzyszyć Mu wszędzie, mieli być świadkami Jego słów, cudów, a także Jego męki, śmierci i zmartwychwstania. Przez to partycypowanie niejako w życiu Jezusa mieli zapewnić ciągłość między Jezusem historycznym a Jezusem zmartwychwstałym. Chrystus wybrał ich, aby odegrali dużą rolę - to na ich świadectwach spoczywa wiara Kościoła¹⁴. Po odbyciu przez nich „przeszkolenia” zostają wysłani z misją głoszenia Ewangelii. Grecki termin κηρύσσω, jakim określana jest ta misja, znaczy tyle co: opowiadać uroczyście o tym, że Jezus jest Panem i Zbawcą¹⁵. Owo κηρύσσω nie było jedynym celem Dwunastu, aczkolwiek celem głównym. Chrystus posłał ich, aby wydzierali świat „spod władztwa szatana”¹⁶. Ponadto Dwunastu mieli stanowić fundament Kościoła (w inny jednak sposób niż Piotr) (por. Ef 2, 19).

Powołanie, wybór i misję Dwunastu przekazał Mateusz w swojej Ewangelii - Mt 10, 1nn. Z treści perykopy wynika, że Jezus z grona swoich uczniów wybrał Dwunastu, którzy stanęli na czele wspólnoty wyznawców Jezusa. Chrystus dał im swoją władzę i swoją moc, która budziła wielki podziw u ludzi. Władza, jaką otrzymali wybrani uczniowie (moc uzdrawiania i wypędzania złych duchów) miała charakter po-

12 Por. R. Bartnicki, *Przesłanie Ewangelii*, Warszawa 1996, 167.

13 Por. J. Stępień, *Idea powołania człowieka*, w: *W kierunku człowieka*, Warszawa 1971, 128.

14 Por. K. Romaniuk, *Powołanie...*, dz. cyt., 93.

15 Por. R. Popowski, *Wielki Słownik Grecko - Polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1995, 337.

16 Zob. K. Romaniuk, *Powołanie...*, dz. cyt., 94-95.

mocniczy w ich właściwej postudze - w głoszeniu królestwa Bożego. W swym posłannictwie mają korzystać z charyzmatów, jakie otrzymali od Jezusa oraz winni się całkowicie oddać swojej pracy (Mt 10, 8-10).

Z powołaniem Apostołów wiązą się pewne obietnice. Otóż Apostołowie będą mieć władzę samego Jezusa, będą w Jego imię występować. Za to, że poszli za Jezusem otrzymają stokrotną zapłatę i życie wieczne (Mt 19, 29). Powołanie jednak to nie tylko nagrody i szczyty. Chrystus udziela szczegółowych instrukcji dotyczących nauczania i działalności apostołowskiej (por. Mt 10, 5-15). Mówi także o prześladowaniach i cierpieniach czekających Jego uczniów (por. Mt 10, 14-23)¹⁷.

Istnieją spory, czy termin „Dwunastu” równoznaczny jest z terminem „Apostołowie”¹⁸. Takiej identyfikacji dokonuje Mateusz (Mt 10, 1nn), Łukasz (Dz 1, 21-22) i Marek (Mk 6, 30; por. 6, 7). Według nich, apostoł to uczeń towarzyszący Jezusowi, świadek zmartwychwstania. Św. Paweł patrzy na to nieco inaczej. W tekście 1Kor 15, 3-7 następuje wyszczególnienie świadków zmartwychwstałego Jezusa - wśród nich jest także sam Paweł. Prawdopodobnie więc, mianem Apostołów można określić grupę ludzi (większą niż Dwunastu, choć termin ten obejmuje także ich), którzy byli świadkami chrystofanii i otrzymali specjalną misję¹⁹.

2. Powołanie do zbawienia

a. Powołanie do miłosierdzia

Chrystus przychodząc na ziemię i głosząc królestwo Boże chciał zmienić nie tylko stosunek ludzi do Boga, ale także stosunek człowieka do człowieka. Obowiązek czynienia miłosierdzia drugiemu człowiekowi wypływa stąd, że Bóg objawił swoje miłosierdzie w Chrystusie.

Jezus uczynił miłosierdzie jednym z głównych tematów swojego nauczania. Mówi, a poprzez swoje czyny - pokazuje miłosierdzie Boga, który schyla się nad „najmniejszymi”, uzdrawia chorych, przebacza grzesznikom. Całe posłannictwo Jezusa jest jednym wielkim wyrazem miłosierdzia, które najpełniej objawiło się w Jego męce i śmierci krzyżowej, gdzie Jezus najbardziej pochylił się nad człowiekiem, wziął na siebie jego cierpienie i grzech. W swoim nauczaniu wzywa także ludzi, aby Go naśladowali, aby tak jak Bóg, byli miłosierni.

17 Por. R. Bartnicki, *Uczeń Jezusa jako głosiciel Ewangelii*, Warszawa 1985, 153-158.

18 Słowo „apostoł” pochodzi od grec. terminu ἀπόστολος, który w literaturze klasycznej u Herodota oznacza wysłannika. Słowa tego używano na określenie kogoś, komu na pewien czas i w jakimś celu udzielono pełnomocnictw, aby mógł reprezentować inną osobę. W LXX wyraz ἀπόστολος tłumaczy hebr. „szaluach”, oznaczający tyle co „posłany” (przez Boga) (Lb 16, 28; Iz 6, 8) lub „posłaniec Boży” (1 Krł 14, 6). W NT wyraz „apostoł” występuje 79 razy - 35 razy u Pawła, 34 u Łukasza, 1 raz u Mateusza, Marka i Jana, 1 raz w 1 P i Jud oraz 3 razy w Apokalipsie. W NT wyraz „apostoł” oznacza ludzi ustanowionych i powołanych przez Chrystusa w celu głoszenia Ewangelii, zakładania Kościołów i kierowania nimi (Mt 28, 19n; 1Kor 15, 1-11; Ga 1, 8-12). Jest to tzw. apostołat instytucjonalny. Termin „apostoł” ma także szersze znaczenie - podaje się go na określenie wysłanników Kościołów (2 Kor 8, 23; Flp 2, 25) i misjonarzy (Rz 16, 7). Por. *Mała Encyklopedia Biblijna*, dz. cyt., 17; J. Stępień, *Apostolstwo w ujęciu biblijnym*, w: *Powołanie człowieka 4*, Poznań - Warszawa 1975, 104; B.M. Metzger, M.D. Coogan, *Słownik wiedzy biblijnej*, Warszawa 1996, 27-28.

19 Zob. H. Langkammer, *Nowy Testament o Kościele*, Wrocław 1995, 44-45.

Jest w Ewangeliach wiele logiów Jezusa, których tematem jest miłosierdzie. Należą do nich m.in. :

1. wezwanie do naśladowania miłosierdzia Ojca (Łk 6, 36);
2. pierwszeństwo miłosierdzia przed ofiarą (Mt 9, 13; 12, 7);
3. błogosławieni miłosierni (Mt 5, 7);
4. przypowieści miłosierdzia (Mt 18, 23-35; Łk 10, 30-37; 15, 11-32).

Najbardziej znamienym wydaje się być tekst mówiący o pierwszeństwie miłosierdzia przed ofiarą: "Ἐλεος θέλω καὶ οὐ θυσίαν

Rozwiązanie terminu εἶδεν - widział, zobaczył następuje w kontekście Jezusowej krytyki faryzeuszów - „Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary” (9, 13). Grecki termin ἔλεος pochodzi od czasownika ἐλεᾶω, ἐλεέω, oznaczającego współczuć, litować się, z litości pomagać, zmiłować się nad kimś²⁰.

Mówiąc o miłosierdziu można w NT wyróżnić²¹:

1. ἔλεος Boga w stosunku do ludzi (Zob. Łk 1, 50. 54. 58)
2. ἔλεος Jezusa do ludzi (Zob. Jud 1, 21)
3. ἔλεος ludzi do ludzi (Zob. Mt 9, 13; 12, 7; 23, 23; Łk 10, 37)

Rzeczownik ἔλεος występujący np.u Mt 9,13; 12,7; 23,23; u Łk 1,50. 54. 58. 72. 78; 10,37) już w starożytności oznaczał wzruszenie wobec czyjegoś nieszczęścia i czyn z tego uczucia płynący. Termin ἔλεος tłumaczy się najczęściej przez miłosierdzie. "Ἐλεος to działanie Boga, który lituje się nad cierpieniem człowieka i grzechem, pomaga, leczy, przebacza. Objawia przez to swoją wierność przymierzu (Łk 1,50.54.58.72.78; por. Ga 6,15). W Nowym Testamencie Boże miłosierdzie objawia się w słowach i czynach Jezusa (Mk 5,19; 10,47.48; Mt 20, 30.3; Łk 18, 38.39)²². "Ἐλεος w relacjach międzyludzkich oznacza miłosierdzie, współczucie, przebaczenie, życzliwość (Mt 9,13; 12,7; 23,23; Mk 2,13.17). Czynić ἐλεᾶω to być miłosiernym, współczującym, dobrym²³. W NT termin ten występuje 47 razy²⁴.

Pierwszeństwo miłosierdzia przed ofiarą należy do najważniejszych logiów Jezusa, których tematem jest miłosierdzie²⁵. Logion ten, występujący dwa razy u Mateusza²⁶, jest dosłownym cytatem z Ozeasza 6,6 według LXX z zachowaniem sensu

20 Por. R. Popowski, *Wielki Słownik...*, dz. cyt., 190; zob. H.L. Strack, P. Billerbeck, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, t. 1, Munchen 1926, 499-500.

21 Zob. *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, t. 2., (wyd. G. Kittel i G. Friedrich), Stuttgart 1935, 479-482.

22 Por. J. Kudasiewicz, „*Miłosierdzia chcę, a nie ofiary*” (*Oz 6, 6; Mt 9, 13; 12, 7*), w: *Powołanie człowieka 4*, Poznań – Warszawa 1975, 130; W. Bauer, *Griechisch-deutsches Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments und der übrigen urchristlichen Literatur*, Berlin – New York 1988, 504-505; H. Balz, G. Schneider, *Exegetisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, t. 3, Stuttgart – Berlin – Köln – Mainz 1983, 1046.

23 W zakres tego miłosierdzia wchodzi trzy elementy: wzruszenie nad czymś nieszczęściem, wczucie się w jego sytuację, niesienie mu pomocy, por. przypowieść o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,37), zob. J. Kudasiewicz, *Ewangelie...*, dz. cyt., 319.

24 Por. J. Flis, *Konkordancja...*, dz. cyt., 592-593.

25 Inne to: wezwanie do naśladowania miłosierdzia Ojca (Łk 6,36), błogosławieni miłosierni (Mt 5,7), przypowieści miłosierdzia (Mt 18,23-35; Łk 10, 30-37; 15,11-32), por. J. Kudasiewicz, *Ewangelie...*, dz. cyt., 323.

26 Drugi raz w Mt 12, 7.

zgodnego z hebr. Greckiemu ἔλεος odpowiada hebrajskie *hased*. Formuła „a nie” - καὶ οὐ nie ma znaczenia przeciwstawnego lecz porównawcze. Logion Mt 9,13 ma więc sens: „Miłosierdzia chcę bardziej niż ofiary”²⁷.

Jezus dostrzega człowieka grzesznego potrzebującego miłosierdzia. Działanie powołujące Jezusa jest działaniem miłosiernym, wypływa z Bożego miłosierdzia²⁸. Zbawcą misję Jezusa Ewangelista podkreśla od początku m.in. wyjaśniając znaczenie imienia Jezus (Mt 1, 21), przytaczając Janową charakterystykę chrztu Jezusa, nazywając go zanurzeniem w ogniu Ducha Św. (Mt 3, 11) czy umieszczając słowa Jezusa wypowiedziane podczas ostatniej wieczerzy (Mt 26, 27-28). Logion Mt 9,13 to deklaracja zbawczego posłannictwa Jezusa, który dostrzega grzeszników, źle mających się i dostrzega potrzebę ich usprawiedliwienia, uzdrowienia. Na tym właśnie polega Jego działanie powołujące. Jest to coś darmo dane człowiekowi. Bóg działa z miłosierdzia czyli zbawia. Zbawienie również jest powołaniem. Jest to jednocześnie dar - powołanie do zbawienia i działania miłosiernego.

W logionie Mt 9,13 widzimy przeciwstawienie: miłosierdzie - ofiara²⁹. Jezus powołuje z miłosierdzia do działania miłosiernego względem człowieka. Ofiara natomiast to działanie względem Boga, czyli działanie kultyczne. W ST wykonywanie zewnętrznych obrzędów miało na celu doprowadzanie do ofiary duchowej, którą to ofiarę podkreślali prorocy przestrzegający przed zagubieniem się w rytualizmie. Zatem Oz 6,6 nie jest przekreśleniem konieczności kultu, ale wskazaniem na to, by zewnętrzne ofiary uzupełniane były ofiarą serca³⁰. Dla Jezusa obowiązuje pierwszeństwo postępowania etycznego przed kultem³¹. Służba kultyczna, kiedy będzie wypływać z serca pełnego miłosierdzia będzie miła Bogu (por. Mt 15,8-9; Iz 29,13; Prz 14, 31). Dla Jezusa dylemat: miłosierdzie czy kult nie istnieje. Miłosierdzie trzeba czynić i nie zaniedbywać kultu, mając na uwadze, że przykazanie miłości góruje nad Prawem ST³².

Powołanie to w gruncie rzeczy powołanie do służby człowiekowi ze wskazaniem na służbę miłosierną człowiekowi prowadzącą do zbawienia.

Reasumując nasze powyższe analizy egzegetyczne dochodzi się do konkluzji, że Jezus powołując człowieka powołuje go do sprawiedliwości, czyli do zbawienia. Przedstawiona scena w Mt 9, 9-13 ukazuje nam Jezusa, który zobaczył człowieka siedzącego na cle i powołał go słowami „Pójdź za mną”. I do tego Jezusa powołują-

27 Wielu egzegetów twierdzi, że logion ten ma charakter redakcyjny - zamyka i wyjaśnia całą perykopę o powołaniu Mateusza, zob. J. Kudasiewicz, *Ewangelie...*, dz. cyt., 326.

28 J. Kudasiewicz pisze o potrójnym argumentem, którym Jezus uzasadnia to miłosierne działanie: argument naturalny, skrypturystyczny i historyczny, zob. J. Kudasiewicz, „*Miłosierdzie...*”, art. cyt., 132.

29 Por. M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, 147-149; A. Grabner - Heider, *Praktyczny słownik biblijny*, Warszawa 1995, 878-879.

30 Por. T. Jelonek, *Orędzie Starego Testamentu*, t. 2., Kraków 1992, 27.

31 Postawienie sprawy w ten sposób było konieczne ze względu na to, że kultyczne praktyki stanowiły istotę religii dla wielu Żydów, por. J. Kudasiewicz, *Ewangelie...*, dz. cyt., 329; T. Loska, *Ewangelia wg św. Mateusza*, Katowice 1995, 123.

32 J. Kudasiewicz, *Ewangelie...*, dz. cyt., 329; W. Harrington, *Klucz do Biblii*, Warszawa 1995, 180.

cego celnika Mateusza przychodzą inni celnicy i grzesznicy. Ewangelista Mateusz stawia znak równości pomiędzy celnikami i grzesznikami. Przychodzą do Niego ponieważ są chorzy i potrzebują uzdrowienia. Jezus występuje tu jako lekarz, który wie, że chorzy (grzesznicy) muszą być uzdrowieni. Musi spowodować, aby byli zdrowi - sprawiedliwi to znaczy musi ich usprawiedliwić. Usprawiedliwienie zaś prowadzi do zbawienia. Stąd działanie powołujące Jezusa to powołanie do zbawienia. Natomiast działanie człowieka, który pragnie osiągnąć zbawienie wiedzie przez czynienie miłosierdzia. Druga scena tej perykopy to faryzeusze, którzy zobaczyli tych samych celników i grzeszników siedzących za stołem z Jezusem. Byli pełni pogardy i oburzeni. Dlatego pytają uczniów Jezusa „Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami”. Ci ostatni unikają i nie przychodzą do nich, ponieważ faryzeusze krytykują ich i uważają za najgorszą grupę ludzi, ponieważ nie wypełniają prawa i łamią pewne tradycje hebrajskie. Faryzeusza zatrzymują się nad tym co zewnętrzne - na składaniu ofiar, które mają im dać zbawienie. Jezus krytykuje spojrzenie i ocenę ludzką faryzeuszów mówiąc:

Οὐ χρεῖαιαν ἔχουσιν οἱ ἰσχυντες ἱατροῦ ἀλλ' οἱ κακῶς ἔχοντες ¹³ πορευθέντες δὲ μάθετε τί ἐστίν, „Ἐλεος θέλω καὶ οὐ θυσίαν οὐ γὰρ ἦλ θον καλέσαι δικαίους ἀλλὰ ἁμαρτωλοῦς. („Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: *Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary*. Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników” - Mt 9, 12b-13).

Warto przyrzeć się również innym tekstom wzywającym do miłosierdzia. „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36nn) - to wezwanie, skierowane do uczniów, wyjaśnia na czym to miłosierdzie, wzorowane na miłosierdziu Ojca, polega. Otóż, w świetle tego tekstu, polega ono na unikaniu sądenia i potępiania drugiego człowieka (por. Mt 7, 1-6), a także na przebaczeniu i dawaniu. Skoro sami dostąpiliśmy przebaczenia musimy to przebaczenie i zrozumienie dawać innym.

Podobnie miłosierdzie rozumiane jest w przypowieści o niełitościwym dłużniku (Mt 18, 23-35). W przypowieściach - o synu marnotrawnym, czy o miłosiernym Samarytaninie ważne są dwa aspekty miłosierdzia. Po pierwsze - spojrzenie, w którym wyraża się miłosierdzie (Łk 15, 20; 10, 33), spojrzenie wrażliwe, dostrzegające cierpienie. Drugim aspektem czy aktem miłosierdzia jest wczucie się w sytuację cierpiącego. Element współczucia wskazuje na bezpośrednie spotkanie z potrzebującym. Udzielenie pomocy, jakie idzie za nim, a więc czynienie miłosierdzia nie może odbywać się na odległość czy poprzez pośrednictwo innych. Konieczne jest współcierpienie, współczucie, na wzór Boga zsyłającego swego Syna wprost do ludzi - cierpiących i grzesznych. Miłosierdzie to gotowość dzielenia losu, cierpienia z bliźnim, przejęcia na siebie jego niepowodzeń, choroby, opuszczenia a przez taką wspólnotę - przyniesienie mu ulgi, pociechy. Ważna jest ponadto wola wytrwania z potrzebującym czy cierpiącym, co uwierzytelnia niejako szczerłość i bezinteresowność działania.

„Błogosławieni miłosierni” (Mt 5, 7). Jest to jedno z ośmiu błogosławieństw z Mateuszowej redakcji Kazania na Górze. Określenie: „błogosławieni miłosierni” nie oznacza jedynie dobroczynności (choć ten obowiązek przede wszystkim Prawo nakładało na każdego Izraelitę), ale także przebaczenie, na wzór Boga, który przebacza tym, którzy zawinili wobec Niego (Ps 78, 38; 103, 8; 130, 7). Jezus wzywa uczniów do litowania się nad bliźnim, tak jak On zlitował się nad nimi (Mt 18, 33). Była to jedna

z nowych postaw, jakie przyniósł Jezus. Grzesznicy w ST zasługiwali tylko na gniew i przekleństwo, Jezus natomiast przyniósł im współczucie i litość (Mt 9, 36; 20, 28). Kierowany miłosierdziem, współczuciem, litością uzdrawia chorych, nawet jeśli o to nie proszą. Dokonuje cudów i objawia się jako wzór czynienia miłosierdzia. Powołując uczniów do pójścia za Nim, wzywa ich jednocześnie do naśladowania Jego postaw. Zostali do tego przecież przygotowani, a pierwszym zadaniem, jakie Apostołowie otrzymali po zmartwychwstaniu Jezusa to polecenie odpuszczania grzechów, a więc czynienia miłosierdzia (por. J 20, 21-23).

Miłosierdzie ma tak wielką wagę, że Jezus wymienia je jako rację zbawienia w opisie sądu ostatecznego („byłem głodny a daliście Mi jeść”, por. Mt 25, 31nn). Będziemy sądzeni z miłosierdzia, które powinniśmy okazać bliźniemu, w którym jest sam Chrystus. Jezus stawia miłosierdzie ponad ofiarą w ten sposób, że kult nowego ludu Bożego powinien wypływać z miłosiernej postawy i dobroci, powinien być miłosierdziem przeniknięty. Powołanie do miłosierdzia to powołanie każdego chrześcijanina. Czyniąc miłosierdzie, świadcząc bliźniemu miłość, chrześcijanin wypełnia Ewangelię. To jedyna droga podobania się Bogu, jedyna droga do zbawienia. Ci, którzy praktykują miłosierdzie, sami także go dostąpią. Nie oznacza to jednak wyłącznie łask doczesnych. Zbawcze dzieło Chrystusa to właśnie dostąpienie przez człowieka miłosierdzia, które w czasie sądu ostatecznego będzie polegało na tym, że Bóg, będąc uosobieniem samego miłosierdzia, stanie się nagrodą człowieka.

b. Powołanie do sprawiedliwości

W słowach: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników.” (Mt 9, 9-13), Ewangelista Mateusz ukazał główny cel postępowania Jezusa.

Biblijne pojęcie sprawiedliwości ma szeroki sens i głęboką treść. W ST sprawiedliwość należy do Boga, On ją daje i ma ona trwać wobec Niego. Natomiast człowiek sprawiedliwy to człowiek wierny Prawu. Takie ujęcie sprawiedliwości występuje w Księdze Przysłów, czy u proroków (por. np. Ez 3, 16-21; 18, 5-24). Sprawiedliwy w tych tekstach to człowiek pobożny, sługa nienaganny, przyjaciel Boga. Sprawiedliwość jest źródłem zasług i dobrobytu. W Prz 24, 3nn sprawiedliwość, którą otrzymuje się od Boga to błogosławieństwo Boże, będące zapłatą udzieloną za pobożność. Sprawiedliwość rozumiano także jako mądrość, dobroć, która reguluje stosunki międzyludzkie (Job 8, 3; 35, 8; Syr 38, 33). Już w ST sprawiedliwość przynosi zbawienie. Sprawiedliwość to zbawcze czyny Boga względem swojego ludu. Modlitwa psalmów to wielkie oczekiwanie na odkupienie i zbawienie jako znak Bożej sprawiedliwości (Ps 22,32; 31, 2; 119, 40). Sprawiedliwość i zbawienie występują jako pojęcia zamienne (Ps 70, 15).

W NT w nauczaniu Jezusa nie ma zachęty do czynienia sprawiedliwości w sensie prawnym. Słowo „sprawiedliwy” bardzo często występuje w Ewangelii Mateusza i w listach św. Pawła. Nowy Testament przyznaje tytuł sprawiedliwego ludziom pobożnym dawniej i współcześnie. Tytułem tym obdarzeni są: Abel (Mt 23, 35), Noe (Hbr 11, 7), Zachariasz i Elżbieta (Łk 1, 6), Józef (Mt 1,9) i inni.

Starotestamentalną sprawiedliwość uprawiali faryzeusze, dlatego Jezus przestrzega: „Jeżeli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego” (Mt 5, 20). W Mateuszowym „bia-

da" (Mt 23, 2-39) spadają słowa krytyki na sprawiedliwość faryzeuszów, bo taka sprawiedliwość jest obłudna i pozorna (Mt 23, 5-28). Faryzeusze są przekonani o swojej sprawiedliwości, gardząc grzesznikami a przecież to oni potrzebują stać się sprawiedliwymi (Mt 23, 29-32). Ta sprawiedliwość w oczach ludzi jest obrzydliwością w oczach Bożych (Łk 16, 15). Falszywą sprawiedliwość obrazuje przypowieść o faryzeuszu i celniku (Łk 18, 9-14). Celnik jest sprawiedliwy bez uczynków, usprawiedliwiony dzięki Bożemu przebaczeniu. Faryzeusze, jeśli chcą się zbawić, muszą stać się sprawiedliwymi. Jezus przynosi obiecaną i rzeczywistą sprawiedliwość, a „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni” (Mt 5, 6). Sprawiedliwość jest obiecana tym, którzy jej pragną: „Starajcie się najpierw o królestwo Boże i o jego sprawiedliwość” (Mt 6, 33). Stan sprawiedliwości to nie dzieło człowieka, ale łaska Boga, dlatego Jezus przyszedł powołać nie sprawiedliwych, ale grzeszników (Mt 9, 13). Z treści perykopy Mt 9, 9-13 wynika, że człowiek jeśli chce się zbawić musi stać się sprawiedliwym, a więc musi odpowiedzieć na wezwanie Boga, który chce uleczyć i usprawiedliwić, czyli przynieść zbawienie. Tę myśl, że sprawiedliwość czyli usprawiedliwienie oznacza zbawcze działanie Boga (Rz 1, 18), rozwija Paweł i dochodzi do wniosku, że wobec Boga człowiek nie miał i nie ma w sobie sprawiedliwości. Wobec sprawiedliwego Boga okazuje się być grzesznikiem. Z uczynków Prawa żaden człowiek nie może się usprawiedliwić (Rz 3, 20). To właśnie w Ewangelii objawia się sprawiedliwość Boża (Rz 1, 17; 3, 21). Bóg jako sprawiedliwy musi postępować sprawiedliwie. Nie może aprobować czy tolerować krzywdy czy grzechu. Sprawiedliwość wymaga pokuty i nawrócenia. Bóg włożył grzech na Chrystusa i „dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5, 21). „On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego kto wierzy w Jezusa” (Rz 3, 26). Jego sprawiedliwość staje się sprawiedliwością grzesznika. Grzesznik, który przyjmuje zbawczą wolę Boga staje się sprawiedliwym. Sprawiedliwość człowieka nigdy nie jest jego własnością, ale jest to dar Boży oparty na wierze a nie na uczynkach (Flp 3, 9; Rz 3, 28; Ga 2, 16). Sprawiedliwość Boża ma charakter powszechny, to znaczy, że Bóg powołuje do niej każdego człowieka.

Reasumując, należy powiedzieć, że grzeszny człowiek, który chce osiągnąć zbawienie, powinien stać się sprawiedliwym. Usprawiedliwienie to daje Bóg, zbawiając grzeszników - dlatego Jezus woła: „Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mt 9, 13).

3. Powołanie funkcyjne a powołanie do zbawienia

Jak zaznaczyliśmy wcześniej, biblijne opisy powołań dzielą się na dwie grupy:

- a. dotyczące powołań jednostkowych (powołania funkcyjne) oraz
- b. dotyczące powołań pewnych społeczności lub całej ludzkości.

Powołanie funkcyjne to powołanie człowieka do wypełnienia konkretnego zadania, natomiast powołanie zbiorowe opisują powołanie człowieka do doskonałości. To powołanie do doskonałości jest niejako nadrzędne i dopiero w jego świetle można realizować powołanie funkcyjne.

W przypadku powołania zbiorowego (kolektywnego) powołującym jest zawsze Bóg Ojciec, ponieważ powołanie to pewien etap w realizacji planu zbawienia, a cała

inicjatywa zbawcza jest w rękach Boga Ojca. Celem powołania jest sprowadzenie powoływanego do Boga (Flp 3, 14). Chrystus wypełniający wolę Bożą jest niejako narzędziem czy środkiem powołania, bo łaska już „przed wiekami” była zamierzona i udzielona nam przez Boga w Chrystusie (por. 2 Tm 1, 9). Poza tym warunkiem realizacji powołania ze strony wiernych jest wiara w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Bóg powołuje ludzi, którzy żyją z dala od łaski Chrystusowej (Ga 1, 6), żyją w niewoli grzechu i śmierci (Ga 5, 8.13). Chrystus oświadcza, że: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mt 9, 13).

Podobnie jak powołanie Dwunastu, tak powołanie zbiorowe jest wyłączną łaską Boga - „przywołał do siebie tych, których sam chciał” (Mk 3, 13; por. 2 Tm 1, 9). Tak więc jesteśmy powołani nie dzięki naszym zasługom czy staraniom, ale dzięki łaskowości i dobroci Boga.

W omawianej perykopie Mt 9, 9-13 mamy do czynienia niejako z tymi dwoma rodzajami powołania. Powołanie funkcyjne w analizowanym fragmencie to powołanie Mateusza. Chrystus poprzez wezwanie: „Pójdź za mną!” włącza Mateusza do grona swoich uczniów, a później czyni go jednym z Dwunastu. W perykopie tej jest także mowa o powołaniu pewnej społeczności. Chrystus mówi: „Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mt 9, 13), mamy tu więc do czynienia z powołaniem zbiorowym - powołaniem do doskonałości, do zbawienia. We fragmencie tym osoba celnika Mateusza jest jakby ogniwem łączącym te dwa rodzaje powołania. Wynika to stąd, że Mateusz, będąc powołanym na apostoła, należy jednocześnie do grupy grzeszników, których Jezus powołuje do stanu sprawiedliwości. Analiza omawianej perykopy pozwala zatem stwierdzić, że nie można rozdzielać zupełnie powołania do zbawienia od powołania funkcyjnego. Mimo że mają one różne cele i charakter, to jednak zazębiają się i określają wzajemnie.